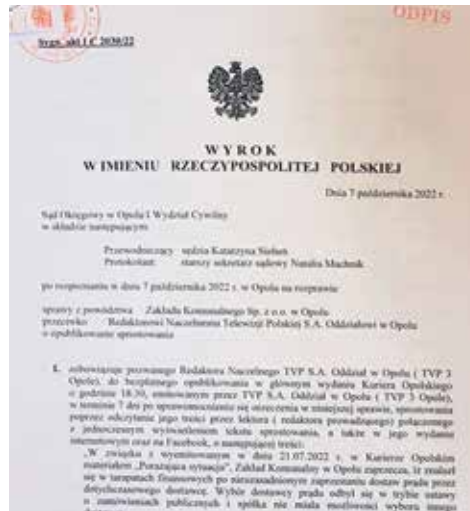


czas na OPOLE

GAZETA BEZPŁATNA 20 PAŹDZIERNIKA 2022 NR 22(76)

ISSN: 2657-6708



**TVP 3 OPOLE MUSI
SPROSTOWAĆ
KŁAMSTWA**

>4



**WYWIAD
Z PREZYDENTEM
OPOŁA**

> 8-9

OPOLE INWESTUJE NAJWIĘCEJ W POLSCE!



NA CZASIE



→ Adam Nocoń przejął stery szkoleniowca pierwszej drużyny Odry Opole. Zastąpił w tej roli Piotra Plewnię. Przed nowym trenerem opolan oczywiste zadanie – wyprowadzenie ze strefy spadkowej i walka o jak najwyższe miejsce w pierwszoligowej tabeli. Adam Nocoń w swojej karierze piłkarskiej reprezentował barwy m.in. Ruchu Radzionków, Górnika Łęczna czy GKS-u Bełchatów i w tym ostatnim odnotował 11 występów w ekstraklasie. Jako trener pracował w takich klubach jak: Nadwiślan Góra, Ruch Zdzeszowice, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Olimpia Elbląg czy Chojniczanka Chojnice. Ostatnim jego miejscem pracy był Górnik Zabrze, w którym prowadził zespół juniorów w Centralnej Lidze i którego uratował przed spadkiem. W sezonie 2018/19 objął prowadzenie II-ligowej Olimpii Elbląg, która po 11. kolejce znajdowała się na dole tabeli z zaledwie sześcioma punktami na koncie. Olimpia pod wodzą obecnego szkoleniowca Odry zdobyła 34 „oczka” i zakończyła rozgrywki na bezpiecznym 13. miejscu, a w kolejnym sezonie niewiele jej zabrakło do zakwalifikowania się do baraży o I ligę. Z kolei Chojniczanka Chojnice w II lidze w sezonie 2020/21 pod wodzą Noconia zajęła 3. miejsce, a także doszła do ćwierćfinału Pucharu Polski. W nim przegrała z Cracovią Kraków, ale wcześniej wyeliminowała inną ekipę z ekstraklasy – Zagłębie Lubin.

→ Opole nabyło od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa ponad 6,5-hektarowy obszar, który wspomże rozwój miasta w sferze sportu i rekreacji. Teren znajduje się przy strefie ekonomicznej za Centrum Handlowym Karolinka. Dzięki podpisanej umowie pomiędzy przedstawicielami Ratusza i KOWR-u powstaną w tym miejscu m. in. kolejne boiska czy korty do gry w tenisa oraz place do innych aktywności fizycznych.

→ Policjanci z komisariatu II w Opolu zatrzymali 34 oraz 42-latkę. W ciągu ostatniego miesiąca mężczyźni mieli dokonać aż 6 kradzieży z włamaniami. Łączyło ich wspólne zajęcie, dlatego postanowili też razem... zamieszkać. Włamali się w tym celu do opuszczonego domu i nielegalnie pobierali prąd. Obaj zostali zatrzymani i aresztowani na 3 miesiące. Takie przestępstwa zagrożone są karą do 10 lat pozbawienia wolności. Młodszy z mężczyzn okazał się recydywistą, dlatego grozi mu do 15 lat więzienia. Podczas zatrzymania starszy z nich posiadał przy sobie marihuane, dlatego odpowie dodatkowo za posiadanie środków odurzających. 34-latek natomiast był dobrze znany opolskim policjantom. Kilka miesięcy temu opuścił zakład karny za podobne przestępstwa popełnione już wtedy w warunkach recydywy.

liczba

1

MIEJSCE ZAJĘŁO
MIASTO OPOLE
W RANKINGU
WYDATKÓW
NA INWESTYCJE



MALOWIDŁO POCZĄTKA ODZYSKAŁO BLASK



2020



2022



„Kurier Opolski” – wydanie główne, 24 września 2022.
Zobacz program

🕒 2022-09-24



Kurier Opolski - wydanie główne - 24 września 2022

**TVP 3 OPOLE
SPROSTOWAŁA
KŁAMSTWA**

TVP3 Opole nareszcie umieściła sprostowanie kłamstw i manipulacji, które zawarła w jednym z materiałów dotyczących wyroku sądu redakcja z wykonaniem wyroku sądu redakcja, czekała około trzy miesiące, więc dodatkowo zapłaci jeszcze prawie 100 tysięcy zł. kary

RANKING „WSPÓLNOTY”: OPOLE INWESTYCYJNYM LIDEREM W POLSCE

Opole trzeci raz z rzędu zostało laureatem rankingu „Wspólnoty” pod kątem wydatków inwestycyjnych samorządów 2019–2021. Nagrodę odebrał prezydent Arkadiusz Wiśniewski podczas uroczystej gali w Katowicach. I nie było to jedyne wyróżnienie dla stolicy województwa podczas tego wieczoru.

Historia Opola w rankingu „Wspólnoty” od czasu, gdy prezydentem po raz pierwszy został Arkadiusz Wiśniewski mówi wiele. Wtedy miasto klasyfikowano na 16. miejscu. Za lata 2016-2018 przeskoczyło na 4. lokatę, a potem to już tylko pierwsze miejsca.

– Używając języka piłkarskiego to ustrzeliliśmy hat-tricka, bo rzeczywiście zajęliśmy pierwsze miejsce trzeci rok z rzędu. To wynik wielu inwestycji, a nie kilku dużych. W różny sposób wpłynęły one na poprawę życia mieszkańców. W opisywanych latach wydatki na inwestycje naszego samorządu wyniosły ponad 900 mln zł. a od początku mojej pracy na stanowisku prezydenta (2014 r.)



będzie to prawie 1,5 mld zł. Tymczasem budżet Opola w 2015 r. to było jedynie ok. 600 mln zł. Mogę zażartować, że zbudowaliśmy inwestycyjne perpetuum mobile. Oczywiście mówię o tym co za nami, bo aktualna sytuacja kraju nie nastraja optymistycznie – tłumaczy prezydent Arkadiusz Wiśniewski.

W rankingu miast wojewódzkich Opole dość wyraźnie wyprzedza Szczecin i Poznań (wydatki liczone są per capita, czyli „na głowę mieszkańca”). Warszawa jest dopiero 9. a Wrocław 11. Wśród małych miast lideruje Uniejów (woj. łódzkie), a wśród powiatowych pierwszym i drugim miejscem zamieniły się Poddębice (również woj. łódzkie) i Polkowice (woj. dolnośląskie). Wśród powiatów wygrał wysokomazowiecki (woj. podlaskie). Autorzy rankingu brali pod uwagę całość wydatków majątkowych poniesionych w ciągu ostatnich trzech lat (w tym przypadku 2019-2021). W ten sposób chcieli uniknąć dużych, chwilowych wahań wskaźnika będącego podstawą rankingu.

Jak czytamy w okolicznościowym wydaniu „Wspólnoty”: „Spojrzenie na wydatki inwestycyjne samorządów w 2021 roku prowadzi do wniosku, że sytuacja finansowa nie jest tak dobra, jak mogłoby to wynikać z wypowiedzi niektórych urzędników rządowych. Był to już trzeci kolejny rok spadku tych wydatków.”

Spadek dotyczył wszystkich kategorii jednostek samorządu terytorialnego. Największy był w samorządach wojewódzkich (15%) i w miastach na prawach powiatu (prawie 13%). Autorzy rankingu zwracają uwagę na jeszcze jedną bardzo wyraźną zmianę, jaka zachodzi od kilku lat w finansowaniu inwestycji samorządowych. „To rosnące uzależnienie od krajowych dotacji.” Znacznie pogorszyły się możliwości samodzielnego prowadzenia projektów inwestycyjnych, a to za sprawą m.in. zmian w systemie podatkowym.

Znaczna część opolskich inwestycji w ostatnich latach adresowana była na poprawę komunikacji i transportu. W mieście pojawiły się nowe autobu-

sy (także elektryczne), powstały centra przesiadkowe i duże parkingi. Na przystankach pojawiły się tablice informacji pasażerskiej i biletomaty (także w autobusach), a ruch w mieście zarządzany jest już ze specjalnego centrum. Rozwinięta została także sieć ścieżek rowerowych, powstał nawet specjalny most pieszo-rowerowy.

– Inwestycje to proces wieloletni. Przygotowanie niektórych zajmuje nawet kilka lat, choć proces budowy można zamknąć w półtora roku i krócej. Dodatkowym wyzwaniem jest też montaż finansowy, a ogromnym nadzór nad prowadzoną inwestycją. W Opolu inwestycje wyraźnie przyspieszyły od 2017 r. Część inwestycji to umowy wieloletnie, nie można ich było po prostu przerwać bo był covid. Wykonawcy też dali radę i choć czas realizacji niektórych inwestycji się wydłużył, to udało się je doprowadzić do końca. Może z niewielkimi modyfikacjami kosztorysów – mówi prezydent.

Prezydent Opola puentując ranking nie pozostawia jednak złudzeń. – To wynik historyczny. Osiągnięty w lepszych czasach. Dziś widmo recesji wisi nad wszystkimi, nie tylko nad samorządami. Na szczęście to nie samorządy do niej doprowadziły. Takich wyników inwestycyjnych w najbliższych latach z pewnością nie osiągniemy.

Opole otrzymało jeszcze jedną nagrodę podczas gali w Katowicach. Tym razem za 2. miejsce w prestiżowym RANKINGU „Wykorzystanie środków Unii Europejskiej w latach 2014-2021” w kategorii MIASTA WOJEWÓDZKIE. To wyróżnienie jest również od Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. Do tematu wrócimy w kolejnym numerze.

ŚWIATOWY SUKCES OPOLSKIEJ NUTRICII

Światowe Forum Ekonomiczne doceniło opolski zakład przyznając mu nagrodę „Digital Lighthouse Award”

To prestiżowa nagroda bowiem o jej uzyskanie starało się ponad tysiąc firm ze świata a my otrzymaliśmy ją jako jedyni w Europie – poinformował podczas specjalnego spotkania w siedzibie firmy Andrzej Drosik, dyrektor Nutricia Zakłady Produkcyjne w Opolu. – Jest to dla nas szczególnie cenne bowiem dotyczy stosowania narzędzi cy-

frowych w przeprowadzaniu procesów produkcyjnych, a nasi pracownicy potrafią efektywnie wdrażać i wykorzystywać – dodaje dyrektor Drosik.

Przypomnijmy, że Zakład Produkcyjny Nutricia w Opolu to nowoczesna i największa fabryka grupy spółek Danone w Europie. Firma, która w ubiegłym roku (2021) obchodziła jubileusz 75-lecia wytwarza wartościową żywność, która trafia do najbardziej wymagających konsumentów – niemowląt i małych dzieci na całym świecie.

W tegorocznej edycji „Digital Lighthouse Award” uhonorowanych zostało tylko 11 firm z całego świata.

KTO PRZYWRÓCIŁ PREZESA JAKIEGO?



Ireneusz Jaki wraca do WiK, co potwierdził na konferencji prasowej. Jak zaznaczył jednak poseł Nowoczesnej Witold Zembaczyński, okoliczności powrotu mogą budzić kontrowersje. Chodzi o sędzię, która wydała wyrok.

Jak poinformował poseł Zembaczyński, postanowienie zostało wydane przez prezesa Sądu Rejonowego w Opolu Lilianę Krukowską, prywatnie matkę Grzegorza Krukowskiego, opolskiego działacza PiS, wcześniej związanego z Solidarną Polska.

– Każdy z Państwa, kto usłyszy te dwie informacje, może wyciągnąć własne wnioski – zwraca uwagę poseł. – Nie polemizuję z postanowieniami sądu, jednak są znaki zapytania, kiedy pani prezes została delegowana i czyją decyzją – zaznacza.

Prezes Ireneusz Jaki powrócił do wykonywania swoich obowiązków dziś (18.10) rano. Jak po-

informowała jedna z osób związanych ze spółką, chcąc pozostać anonimowa, wątpliwość mogą wzbudzać pierwsze zadania wyznaczone przez prezesa pracownikom.

– Jedną z pierwszych rzeczy, które mieli zrobić pracownicy WiK było umycie i wyczyszczenie samochodu prezesa. Drugą, pucowanie gabinetu na jego przybycie. Był to powrót nie tylko prezesa ale i całego Bizancjum, jakie wokół siebie stworzył – tłumaczy nasz informator.

Podczas zwołanej konferencji prasowej prezes Ireneusz Jaki wystąpił w towarzystwie Jolanty Pałosz i Mateusza Filipowskiego, którzy funkcję wiceprezesów przestali pełnić w czerwcu 2021 roku. Na tapet po raz kolejny wzięto kwestie przetargu na prąd, obecnej sytuacji finansowej spółki, stanu budowy oczyszczalni i mobbingu.

– Po dłuższym chorobowym (prezes – przyp. Red.) od razu odkrył nieprawidłowości w przetargu i podpisanej umowie i ugodzie. Natychmiast poinformował o nieprawidłowościach prezydenta. Zamiast się nimi zająć, prezydent postanowił zemścić się i wyciągnąć sprawę rzekomego mobbingu – tłumaczył prezesa Mateusz Filipowski.

Do sprawy mobbingu odniósł się także prezes Jaki, którego zdaniem osoby zeznające przeciwko niemu przed komisjami Państwowej Inspekcji Pracy oraz wynajętej przez Radę Nadzorczą kancelarii prawnej zostały przekupione.

– Żeby mobbing był faktem, musi orzec o tym sąd. Chętnie spotkam się na sali sądowej. Osoby, które zeznawały przeciwko mnie chwilę wcześniej dostały podwyżki. Mam na to dokumenty. Myślę,

że doszło do korupcji... Ustalić można, jak ich sytuacja wyglądała przed i po – wyjaśniał Jaki.

Na konferencji żadnych dokumentów nie przedstawiono, a zarzutom zaprzecza członek zarządu WiK Paweł Kawecki. – Nie ma mowy o żadnej korupcji – zaznacza.

Oświadczenie do konferencji prezesa Ireneusza Jakiego wystosowała Rada Nadzorcza spółki, która „nadal zmierzać będzie do podjęcia działań, które mają na celu przeciwdziałanie mobbingowi i dyskryminacji w Spółce. W dniu 20 października 2022 r. zaplanowane jest posiedzenie Rady Nadzorczej i wówczas zostaną podjęte stosowne decyzje. Rada Nadzorcza w ramach swoich kompetencji ma obowiązek podjęcia działań w sprawie zgłoszonych sytuacji mobbingu, gdyż w stosunku do Członków Zarządu, z mocy Kodeksu spółek handlowych, Rada Nadzorcza reprezentuje Spółkę (tj. pracodawcę). Jednocześnie zgodnie z zasadą wyrażoną w Kodeksie pracy obowiązkiem Spółki jako pracodawcy jest przeciwdziałanie mobbingowi, a także niedopuszczenie do dyskryminacji w zatrudnieniu.

W dniu dzisiejszym, powrót Pana Ireneusza Jakiego do spółki spowodował destabilizację i powstaje poważne ryzyko jej eskalacji.”

Członkowie Rady Nadzorczej nie zgadzają się z decyzją sądu w sprawie przywrócenia do pełnienia obowiązków prezesa Jakiego i rozważa zaskarżenie tego postanowienia zażaleniem.

„Aktualnie Rada Nadzorcza nie posiada żadnego uzasadnienia postanowienia i nie jest stanie zweryfikować przyczyn, jakie spowodowały jego wydanie” – czytamy w oświadczeniu.

GIGANTYCZNE KARY I KOLEJNY WYROK

TVP3 Opole raz za razem przegrywa w sądzie sprawy o sprostowania. Z publikacją wyroku w sprawie przedszkola w Winowie, TVP 3 Opole ociągała się bardzo długo. Została przymuszona przez sąd ogromnymi karami finansowymi. Tysiąc złotych za każdy dzień zwłoki – tak zdecydował sąd przychylając się do wniosku o wykonanie przez TVP3 Opole prawomocnego wyroku.

Widać opolską redakcję stać na takie wydatki nawet w czasach galopującego kryzysu, bo od orzeczenia sądu o karze w czerwcu tego roku redakcja zwlekała jeszcze prawie sto dni i zapłacić musi prawie 100 tysięcy złotych kary. Sprawa dotyczy publikacji „Niezrozumiała decyzja” autorstwa Adama Wołka z 23 grudnia tego roku. „Materiał zawierał informacje przynajmniej nieścisłe i w sposób nieuprawniony wprowadzał w błąd widzów” czytamy w sprostowaniu, które TVP3 Opole w końcu zdecydowała się opublikować.

W kolejce do publikacji czekają też sprostowania dotyczące innego materiału redaktora Adama Wołka – chodzi o przekazywanie nieprawdy doty-

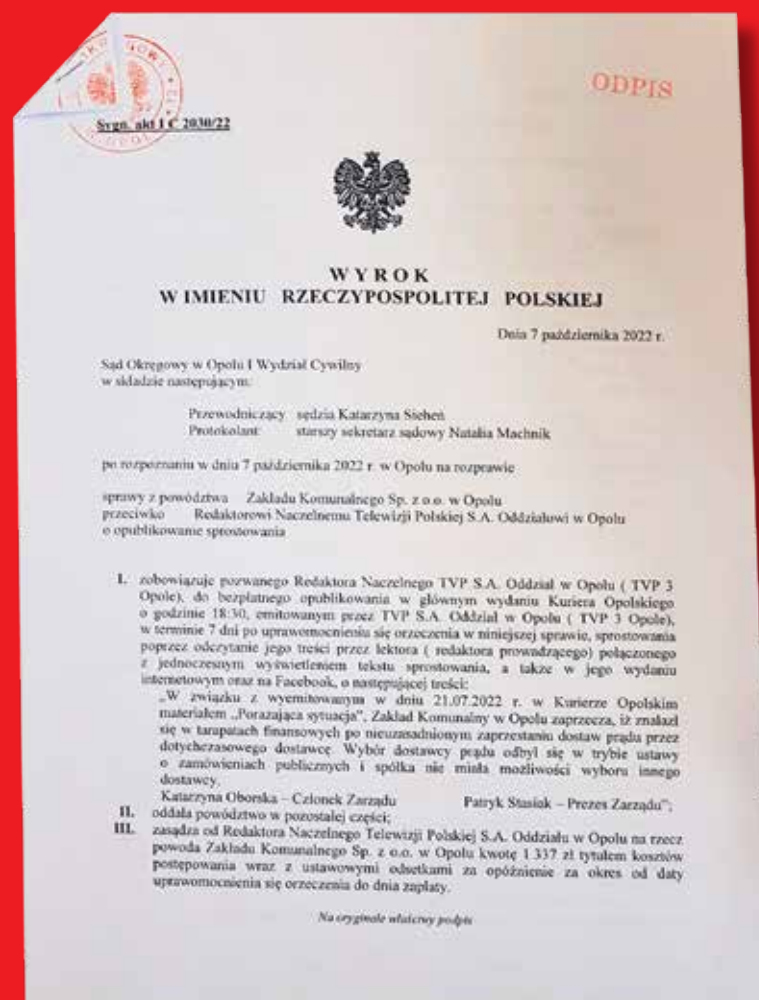
czącej przemówienia prezydenta Opola 11 listopada 2021 r. Wyrok jest prawomocny, ale TVP sprostowania nie publikuje.

Wydawać się może, że dziennikarze TVP3 Opole za nic sobie mają rzetelność i staranność w przygotowywaniu treści dla swoich widzów. 7 października zapadł bowiem kolejny wyrok w sprawie o sprostowanie. Tym razem chodzi o materiał Wojciecha Bularza „Porażająca sytuacja”, w którym redaktor próbował udowodnić, że Zakład Komunalny jest w finansowych tarapatach. Próbował także kreować rzekomy skandal związany z „nietrafionym” wyborem dostawcy prądu.

Na nic zdał się wniosek Zakładu Komunalnego o sprostowanie, który przez opolską redakcję został zignorowany. Sprawa trafiła do sądu, a ten uznał, że wniosek o sprostowanie był zasadny.

To dla nas ważne, bo jako Zakład Komunalny zajmujemy się nie tylko zagospodarowaniem odpadów, zielenią w mieście czy cmentarzami. Prowadzimy wielomilionowe inwestycje, jak choćby budowa Stadionu Opolskiego. Informacja o tym, że rzekomo jesteśmy w tarapatach finansowych kładzie się cieniem na naszej wiarygodności. Na to nie możemy sobie pozwolić – mówi Patryk Stasiak, prezes Zarządu ZK. Sp. z o.o.

Kolejna porażka w sądzie opolskiej TVP obnaża brak rzetelności redakcji i jej dziennikarzy. Nasuwa się jednak pytanie czy redaktorom Adamowi Wołkowi i Wojciechowi Bularzowi brak warsztatu i podstawowych umiejętności dziennikarskich? Możliwe też, że dziennikarze prowadzą nieustanną kampanię na rzecz państwa PiS. Rządowe media w niestabilnych czasach to niezły pracodawca, dofinansowany kwotą dwóch miliardów złotych, którego stać nie tylko na dobre opłacanie pracowników, ale i na wielotysięczne kary za zwłokę z publikacją prawomocnego wyroku.



ZIEMIA POD GŁUBCZYCAMI MIAŁA TRAFIĆ DO SWOICH? OGNISTY JUŻ STRACIŁ FUNKCJĘ

„Newsweek” opisuje kolejne szczegóły przejmowania gruntów w powiecie głubczyckim przez ludzi związanych z Solidarną Polską. Zdaniem tygodnika, Tomasz Ognisty, działacz Solidarnej Polski, a do niedawna społeczny asystent Janusza Kowalskiego miał zabiegać by ziemia trafiała nie tylko do rolników z nim związanych, ale przede wszystkim do niego samego.

Najnowszy tekst Renaty Grochal to druga część historii dotyczącej przejmowania gruntów po spółce Top Farm w rejonie Głubczyc. Amerykański koncern ma umowę dzierżawy do końca przyszłego roku. Po tym czasie, zgodnie z zapowiedziami m.in. Janusza Kowalskiego, ziemia ma trafić do polskich rolników. Zdaniem „Newsweeka” ma trafić jednak tylko część, ponieważ wg ustaleń pozostałe hektary miałyby zostać dzierżawione przez rolników związanych z Tomaszem Ognistym. W zeszłym tygodniu tygodnik opisywał, że przy rozdziale ziemi Ognisty miał się powoływać na swoje wpływy w Warszawie:

– „Jeśli taki Ognisty może wpłynąć na to, żeby w ustawie zmienić jeden zapis, który jest niekorzystny dla rolników, to teraz sobie wyobraź, jak go podeprzesz ze wszystkich czterech stron filarami, to możesz zrobić wszystko. A tort jest tak wielki, że starczy dla wszystkich” – mówił w ujawnionych przez Newsweek materiałach Ognisty Markowi C., Łukaszowi K. i jeszcze jednemu mężczyźnie, którego tożsamość jest nieznana.

Zdaniem Renaty Grochal w całej sprawie jest jeszcze jeden wątek. Otóż aby móc starać się o dzierżawę gruntów, trzeba było trafić na specjalną listę. Wg miejscowych rolników, na których powołuje się „Newsweek” było trzeba zapisać się do rolniczej Solidarności,



Fot. www.januszkowalski.pl

której wiceprzewodniczącym jest Tomasz Ognisty, a także opłacić składki.

Mimo że Top Farms może dzierżawić grunty do przyszłego roku, to już na początku 2022 roku Agrozap, którego wiceprezesem jest Tomasz Ognisty, zwraca się do KOWR z wnioskiem o wydzielenie dwóch tysięcy hektarów od koncernu Top Farms.

– „Dlaczego mieliśmy oddawać komuś ziemię, tym bardziej bez przetargu? Z dzisiejszej perspektywy jasno widać, że to nie chodziło o ziemię dla rolników, tylko żeby trafiła do którejś ze spółek kontrolowanych przez pana Ognistego – mówi „Newsweekowi” prezes Top Farms Głubczyce Łukasz Krechowicki.

Ognisty się nie poddaje i wśród lokalnych rolników rozpowszechnia opinie, że wciąż wiele może i obiecuje załatwienie sprawy gruntów

– „Przyjechali do mnie kiedyś rolnicy i mi mówią tak: Tomek, wiesz, chcielibyśmy wydzierżawić 500 hektarów, powiedzieli, czy 700. Ja tak ich słucham, no fajnie. Tomek, wiesz, jak będziesz jechał do Warszawy, damy ci na wyjazd, na to, na tamto. Ja mówię, słuchaj, mówisz mi 500 ha na 15 lat, pół bańki rocznie z do płat, a ty mi mówisz, że ty chcesz mi dać na obcinacz do paznokci? No chłopie, ty będziesz z nami współpracował i chcesz... Jesteśmy poważni ludzie i poważnie rozmawiamy, bo żarty się tutaj skończyły” – zaznacza Ognisty w materiale „Newsweeka”.

Po oblikowaniu tych wypowiedzi nad głowami Tomasza Ognistego i Janusza Kowalskiego zaczęły zbierać się czarne chmury. Opozycja i lokalni politycy zaczęli żądać wyciągnięcia konsekwencji. Kowalski zaraz po ujawnieniu tekstu „Newsweeka” bronił Ognistego: „Żałosne. Newsweek Polska atakuje, że polska ziemia ma trafić do polskich rolników. Czyje interesy reprezentuje niemiecka redakcja? Kłamstwa i manipulacje obalone. Z Renatą Grochal spotkam się w sądzie i z każdym, kto jej kłamstwa powtórzy” – napisał na FB Janusz Kowalski.

Poseł i wiceminister wystosował też dementi, w którym twierdzi, że artykuł Newsweeka to nic innego jak spiszek:

„W moim przekonaniu niemiecki koncern medialny tygodnik „Newsweek” atakuje Tomasza Ognistego – wiceprzewodniczącego ogólnopolskiego Związku NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” – za to, że chce zgodnie z prawem odebrać dla Skarbu Państwa polskie ziemie, na których krocie zarabia zagraniczny koncern.” – pisał Janusz Kowalski.

Jednak po kilku dniach pozbawił Tomasza Ognistego funkcji swojego społecznego asystenta. Skierował już do kancelarii Sejmu pismo w tej sprawie.

Ognisty natomiast cały czas przekonuje o swojej niewinności, a w mediach społecznościowych atakuje każdego, kto ma inne zdanie. I mimo dowodów i nagrań wciąż twierdzi, że wszystkie działania robione były z myślą o rolnikach indywidualnych.

WILK W OWCZARNI, CZYLI JAKI WRACA

Prezes Jaki odwieszony na chwilę. Sędzia sądu rejonowego oddelegowana do Sądu Okręgowego wydała postanowienie o zatrzymaniu zawieszenia prezesa WiK. Mobbingowani pracownicy wpadli w panikę.

Sąd Okręgowy odwiesił zawieszenie prezesa WiK, Ireneusza Jakiego w pełnieniu przez niego obowiązków. Trudno powiedzieć, jakimi kierował się przesłankami, dopóki nie będzie dostępne pełne uzasadnienie wyroku. Wiadomo, że SO przywrócił Jakiego na zasadzie zabezpieczenia jego praw. Oczywiście to nie oznacza, że zarzuty mobbingu wobec niego, potwierdzone raportem Państwowej Inspekcji Pracy i specjalnej zleconej przez zarząd spółki komisji, można uznać za nie niebyłe. Nic podobnego. To w ogóle nie było badane jeszcze przez sąd.



Tego rodzaju sugestie, prezes Jaki i sprzyjające mu prorządowe media nie pierwszy raz próbują rozsiewać w przestrzeni publicznej. Podobnie jak sugerować, że chodzi tu w rzeczywistości o po-

lityczną wojnę między Jakim, ojcem prominentnego polityka Solidarnej Polski, a prezydentem Wiśniewskim. Tymczasem prezydent Opola po prostu zareagował na doniesienia o tym, że źle się dzieje w spółce, jej prezes mobbuje pracowników. Nic w tym nienormalnego, że w takiej sytuacji rada nadzorcza spółki zawiesza obwinianego prezesa do czasu wyjaśnienia sprawy. Przy czym to nie prezydent Wiśniewski badał pojawiające się zarzuty, lecz PIP i specjalnie do tego celu powołana zewnętrzna komisja. (komisja, którą Jaki sam powołał w swojej sprawie to dobry motyw do kabaretu). Wyniki tych prac obciążają Ireneusza Jakiego i trudno, żeby główny udziałowiec spółki uważał je za niebyłe.

Sąd Okręgowy uznał, że w procesie dochodzenia do prawdy należy prezesa Jakiego przywrócić do pracy. To trochę tak, jakby wilka, który poturbował owce znowu wpuścić do owczarni. Bo z jednej strony sąd umożliwił prezesowi powrót do pracy, a co z zabezpieczeniem praw jego pracowników, którzy czują się zaszczuci, co potwierdzają dwa niezależne raporty? Dlaczego sąd nie wziął ich pod uwagę? Zdaje się, że one w tej sprawie w ogóle nie były przedmiotem jego zainteresowania.

SAMORZĄDOWCY Z CAŁEJ POLSKI PROTESTOWALI W WARSZAWIE

Ten głos z całej Polski ma wyrazić sprzeciw wobec gigantycznych podwyżek cen energii i rosnącym kosztom życia. Samorządowcy uważają, że polityka rządu stawia ich przed dylematem, czy skracać liczbę godzin lekcyjnych w szkołach, zamykać baseny, likwidować linie tramwajowe i autobusowe, czy gasić latarnie na ulicach. Ich zdaniem taka polityka doprowadza do sytuacji niekomfortowych dla mieszkańców gmin w Polsce.

Protestujący zwracają też uwagę na fakt, że mieszkańcy i przedsiębiorcy będą musieli płacić wysoką cenę za horrendalne i nieuzasadnione, nadzwyczajne zyski spółek Skarbu Państwa. Wg samorządowców, którzy protestowali w Warszawie, przez ostatnie lata rząd skutecznie zahamował inwestycje w odnawialne źródła energii. Polacy nie doczekali się nowelizacji ustawy, która umożliwi produkcję energii wiatrowej, zamiast tego dostali ustawę zniechęcającą do fotowoltaiki. Ich zdaniem to wszyst-

ko przyczyniło się do galopujących cen energii. Część samorządów szacuje, że nowe rachunki za prąd mogą być nawet o 700 proc. wyższe niż dotychczas.

Protestujący zwracali też uwagę, że samorzady zostały w ostatnich latach pozbawieni wpływów z PIT, z których opłacane jest bieżące funkcjonowanie miast i gmin. To z tych pieniędzy opłacane są np. energia czy pensje. Opole tylko w tym roku może stracić na zmianach podatkowych rządu ok. 120 mln. zł.



KRYZYS ENERGETYCZNY WYMUSIŁ OSZCZĘDNOŚCI

Marcin Sabat, dyrektor MOSiRu w Opolu uspokaja, mimo sygnałów o zamykaniu obiektów sportowych w innych miastach, w Opolu takich planów na ten moment nie ma. Kryzys energetyczny wymusił jednak oszczędności m.in. skrócono godziny otwarcia basenu.

Jaka będzie zima w obiektach opolskiego MOSiR-u?

Marcin Sabat: To jest pytanie, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi. W ustawie z połowy września o cenach ogrzewania dla podmiotów

wrażliwych nie ma na liście obiektów sportowo-rekreacyjnych. Dlatego ważne, żeby zapowiadane przez rząd zamrożenie cen prądu nas objęło.

Rządowe sugestie, że miejskie obiekty sportowe mogą na sobie zarobić, są mrzonką?

Zdecydowanie. W całym kraju dopłaca się bardzo duże pieniądze do utrzymania obiektów. Koszty utrzymania bazy rekreacyjno-sportowej należącej do miasta są znacznie większe niż dochody, a różnicę dopłaca miasto. Największe koszty pochłaniają: lodowisko Toropol i pływalnie. Dzięki dopłatom z budżetu miasta ta baza jest dostępna dla przeciętnie zarabiającego opolanina. Możemy sobie także pozwolić na bilety dla dzieci za złotówkę oraz niższe ceny biletów wstępu dla seniorów. MOSiR na preferencyjnych warunkach współpracuje z szeregiem klubów – dziecięcych, seniorskich itp. Taka jest jego misja. Gdyby te kluby miały płacić pełne, wynikające z kosztów stawki, nie byłoby ich na to stać. Pomoc dla klubów jest z dwóch stron. Pierwsza to dotacje, a druga to preferencyjne stawki za wynajem obiektów. W zasadzie prawie wszystkie kluby mające zajęcia na miejskich obiektach pla-

cą preferencyjne stawki. Owszem, są podmioty, które rozliczamy po stawkach komercyjnych, ale nie ma ich tyle, by zasypać lukę między kosztem utrzymania obiektów, a wpływami z wynajmu i biletów.

Ogromne koszty to prąd.

Na początku roku MOSiR płacił stawkę około 900 zł za MWh. Teraz to już jest 2 tysiące zł. Proszę zobaczyć jak ogromny jest to wzrost. Dlatego jeśli obejmie nas zamrożenie cen prądu na zapowiadany poziomie ponad 1000 zł, niezależnie, czy to suma z podatkiem VAT lub nie, będzie to dla nas spora ulga.

Nie ma jednak chyba wątpliwości, że i tak trzeba będzie oszczędzać...

Oczywiście. Jest potężny kryzys energetyczny i każdy z nas musi oszczędzać. Nie sposób jednak wyłączyć urządzeń utrzymania lodu na Toropolu, bo to oznaczałoby jego zamknięcie. Nie da się też wyłączyć urządzeń basenowych, filtracyjnych. Choćby z powodów sanitarnych. Na pewnych rzeczach zaoszczędzić się da, a nawet trzeba. Zwróciliśmy uwagę, że na pływalni Akwarium

w godzinach 6.00-8.00 oraz 20.00-22.00 średnie obłożenie wynosi pięć-siedem osób, więc skróciliśmy godziny otwarcia od 8.00 do 20.00. Jeśli ktoś preferuje inną porę, może skorzystać z basenów „Wodnej Nuty”, która jest otwarta między 6.00 a 22.00. Rozmawiamy też z klubami trenującymi w halach, czy można to robić przy mniejszym oświetleniu. Trzeba gasić światła na hali zaraz po treningu. Obniżyliśmy temperaturę na halach.

Przed nami trudne czasy...

Dokąd dojdziemy, nie wiem. Na pewno nie chcemy niczego zamykać, choć i takie sygnały docierają już do nas z innych miast w Polsce. Jeśli zostaniemy zmuszeni sytuacją, to ewentualnie wyłączymy jedno z bardziej energochłonnych urządzeń. Jacuzzi na pływalni, czy saunę. Na razie jednak nic takiego nie mamy w planach.



BUDOWA TĘŻNI NA FINISZU

Już nie tylko w Ciechocinku na deptaku, ale też w Opolu na Malince będzie można poczuć się jak w uzdrowisku. Przy ulicy Tarnopolskiej powstaje tężnia, dzięki której opolanie będą mogli zażywać solankowych inhalacji.

Prace idą pełną parą. Praktycznie gotowa jest już sama tężnia, która imponuje swoimi rozmiarami. Budowla ma ponad 186 metrów kwadratowych: 31 metrów długości, ponad cztery szerokości i osiem wysokości. Niemniej powierzchnia tężni wraz z otaczającą pergolą, strefami inhalacyjnymi konstrukcja zajmie łączny obszar ponad 532 m kw. Będzie to jedna z największych tego typu konstrukcji na Opolszczyźnie.

Inhalacji będzie można zażywać od wiosny do jesieni. Jednak tężnia to tylko jeden, choć najważniejszy, element parku kieszonkowego powstającego na Malince. Teren wokół będzie tak zagospodarowany, by funkcjonował cały rok. Dlatego w pobliżu powstaje również strefa relaksu. W niej wydzielone zostaną cztery przestrzenie o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym, w których instalowane będą obiekty małej architektury: leżaki, hamaki i huśtawki parkowe. W pobliżu znajdzie się także strefa piknikowa w formie naturalnej polany.

Powstaje też strefa aktywności. Jej główną atrakcją będą trzy urządzenia wielofunkcyjne, w tym dla osób niepełnosprawnych oraz integracyjne dla seniorów, składające się z kilkunastu różnych stanowisk do ćwiczeń dla osób starszych (m.in.: poręcz, trener bioder, drabinka dla palców, koło do ćwiczeń dłoni, poręcz wężowa, poręcz falista, belka wężowa, łuki).

Przypomnijmy, iż mikroklimat, który powstaje wokół tężni wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej oraz ogólnego wyczerpania organizmu.



OPOLE CHCE ŚCIAĞAĆ KOLEJNYCH INWESTORÓW

Ostatnie lata to prawdziwy bum inwestycji na terenie miasta. Pozyskiwanie nowych firm wymaga szeregu starań. Najważniejsze są odpowiednie tereny, których w Opolu nie brakuje, ale żeby mogły być atrakcyjne konieczne jest ich odpowiednie przygotowanie.

Opolska Strefa Ekonomiczna rozwija się z roku na rok. Powstają nowe firmy, a już istniejące się rozwijają. Dlatego Opole inwestuje w miejsca, które będą bardzo atrakcyjne dla potencjalnych inwestorów. Jednym z takich miejsc jest duży teren we Wrzoscach. Znajduje się on przy granicy z Dąbrową. Kilkanaście miesięcy temu wybudowano tam drogę, zamontowano oświetlenie, a niedawno zaczęła działać tam stacja paliw.

Teraz pora na kolejny krok. Miasto otrzymało właśnie 50 mln złotych na rozwój i uzbrojenie terenów strefy ekonomicznej we Wrzoscach. Z tych pieniędzy powstaną między innymi drogi, które będą kolejnym krokiem do pozyskania dużego inwestora na tym terenie:

– Już w chwili obecnej ponad 100 h teren w opolskich Wrzoscach jest jedną z najlepszych ofert inwestycyjnych w Europie. Dodatkowe środki na poprawę infrastruktury pozwolą na spełnienie wymogów stawianych przez koncerny o zasięgu globalnym. Serdecznie dziękuję całemu zespołowi w Urzędzie Miasta Opola, który pracował nad przygotowaniem tego terenu oraz wniosku o dofinansowanie. W warunkach niepewności w krajowej i światowej gospodarce nowe inwestycje, zarówno infrastrukturalne jak i w nowe zakłady pracy pozwolą Opolu pozostać na ścieżce dynamicznego rozwoju – mówi Maciej Wujec wiceprezydent Opola.

O dużym inwestorze, który miałby się pojawić na terenie Opola mówi się od dawna. Jednak jak do tej pory wciąż pozostaje tajemnicą, kto ma nim być, oraz kiedy miałby wejść.

ZROBILIŚMY WIĘCEJ NIŻ MYŚLAŁEM

21 października 2022 roku miną cztery lata, gdy mieszkańcy Opola na drugą kadencję prezydencką wybrali Arkadiusza Wiśniewskiego. Jak w tym czasie zmieniło się nasze miasto? O to zapytaliśmy u samego źródła.

„Opole jest fajnym kompaktowym miastem, w którym wszędzie mamy blisko. A jednocześnie na tyle dużym, żeby mieć co zaoferować jego mieszkańcom. Moją i mojego zespołu rolą jest, aby żyło im się tutaj komfortowo i wygodnie” – pamięta pan kiedy powiedział te słowa?

Arkadiusz Wiśniewski: Mówiłem to wiele razy, bo taką filozofię rządzenia obrałem sobie po pierwszych wygranych wyborach i od tamtej pory z całych sił staram się ją kontynuować.

Właśnie, powiedział pan to m.in. pod koniec swojej pierwszej kadencji. Czas leci. Teraz rozmawiamy na okoliczność wybrania pana ponownie na prezydenta cztery lata temu. Które wybory były trudniejsze?

Nie można tego w żaden sposób łączyć. Gdy zostawałem prezydentem w 2014 roku oczywiście cieszyłem się z wygranej kampanii. Zwłaszcza, że była bardzo trudna i pełna zwrotów akcji. Nie chcę do tego szczegółowo wracać, wystarczy, że inne media lubią się o tym rozpisywać. Co zaś się tyczy następnych wyborów, to przecież zwyciężyłem w pierwszej turze z ponad 70-procentowym poparciem. Najwyższym z pośród wszystkich startujących w miastach wojewódzkich. Oczywiście byłem przeszczęśliwy, bo jeśli człowiek poddaje się osądowi publicznemu w demokratycznych wyborach, to marzy o takiej społecznej ocenie jak moja wtedy.

Pana prezydentura od samego startu nacechowana była wielką dynamiką. Działo się prawie każdego dnia. Wypadałoby to wszystko podsumować i ocenić.

Rzeczywiście nie próżnowaliśmy. Mówię to w liczbie mnogiej, bo choć oceniamy moją kadencję, to przecież efekty pracy są zespołowe. Bez dobrego zespołu trudno byłoby mi wygrać za pierwszym razem i potwierdzić to cztery lata później.

Miał pan swój autorski pomysł na Opole.

I chciałem go realizować. Chciałem być prezydentem, który pozytywnie zmienia miasto. Stagnacja mnie nie interesuje, a wygodne siedzenie w fotelu zostawiłem sobie na czas przyszłej emerytury. Zwłaszcza, że mieliśmy mnóstwo wyzwań.

Gdy powiększał pan Opole wielu uważało, że potknie się na tym i w wyborach 2018 roku dostanie żółtą kartkę.

I tak, i nie. Wtedy krytykowali mnie przede wszystkim ci mieszkańcy, których terenów dotyczyło powiększenie. Niektóre środowiska zainteresowane były jedynie podsycaniem złych emocji. Większość rozumiała jednak, że jeśli chcemy utrzymać tempo rozwoju miasta i utrzymać status województwa, takie powiększenie jest konieczne. Wieloletnie migracje, kurczący się wtedy strumień pieniędzy z Unii Europejskiej i mocna konkurencja Wrocławia i Katowic bardzo ciążyły wtedy na naszej sytuacji społeczno-gospodarczej. Nie chciałem pozwolić na to, aby za kilka lat Opole zgubiło się na mapie Polski jako prowincjonalne miasteczko bez perspektyw.

Uważa pan, że tamtą decyzją zapalił zielone światło dla rozwoju Opola?

Nie jest najistotniejsze czy ja tak uważam. Ważniejsze, co ludzie o tym myślą.



Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę przedszkola przy Krapkowińskiej

I co myślą?

Wybory w 2018 roku potwierdziły moje racje. Wtedy większość mieszkańców oddała na mnie głosy. Także w tych sołectwach, które zostały przyłączone do Opola. Przypomnijmy jak to wtedy było. W strefie ekonomicznej zaczynało brakować miejsca. Potrzebowaliśmy nowych terenów inwestycyjnych, aby biznes nie pojechał gdzieś dalej, w Polskę. Dzięki powiększeniu miasta mogliśmy zagospodarować teren między autostradą a Opolem. Kilka lat temu była tam inwestycyjna pustynia, a teraz ustawia się kolejka chętnych. Kilka dni temu dostaliśmy na uzbrojenie terenu we Wrzosekach 50 mln zł. Z tych pieniędzy powstaną m.in. drogi, które będą kolejnym krokiem do pozyskania dużego inwestora na tym terenie. Mam nadzieję, że naprawdę dużego!

To bardzo atrakcyjna działka. O dużym inwestorze mówi się od dawna.

Ten ponad 100-hektarowy teren jest jedną z najlepszych ofert inwestycyjnych w Europie. Dodatkowe środki na poprawę infrastruktury pozwolą na spełnienie wymogów stawianych przez koncerny o zasięgu globalnym. I to jest właśnie zielone światło dla rozwoju miasta. Decyzja o powiększeniu Opola kilka lat temu pozytywnie rezonuje dzisiaj.

Opole pod pana kierunkiem trzeci raz z rzędu zostało laureatem rankingu „Wspólnoty” dotyczącego wydatków inwestycyjnych samorządów.

Kilka lat temu marzyłem o sytuacji, gdy Opole nie zgubi się gdzieś między wspomnianym Wrocławiem a Katowicami, gdy tymczasem teraz regularnie z nimi wygrywamy w obiektywnych rankingach. Gdy zostawałem prezydentem Opola w rankingu wydatków inwestycyjnych klasyfikowano miasto na... 16 miejscu. Za lata 2016-2018 przeskoczyliśmy na 4. lokatę, a potem to już trzy razy pierwsze miejsce.

Inwestycyjny hat-trick.

Dokładnie tych słów użyłem w niedawnym wywiadzie do miesięcznika „Wspólnota”, który ten ranking przygotowuje. Cieszę się z tych wszystkich inwestycji. Tylko od 2019 roku wydatki na inwestycje naszego samorządu wyniosły ponad 900 mln zł, a od początku mojej pracy na stanowisku prezydenta (2014 r.) będzie to prawie 1,5 mld zł. A przypominę, że budżet Opola w 2015 r. to było jedynie ok. 600 mln zł.

Przedsiębiorczość i innowacyjność są coraz silniejszymi stronami Opola, już nie tylko Stolicy Polskiej Piosenki.

Naprawdę mamy być z czego dumni. Przecież w średniej wielkości mieście naszego kraju, jakim jest Opole, swój drugi dom znalazły firmy

z wszystkich zakątków świata, m.in. z Niemiec, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, USA, Chin a nawet Brazylii. Z Opola codziennie wyjeżdżają w świat m.in. quady, skutery i motocykle amerykańskiej grupy Polaris Industries, założonej w 1954 r. w Minnesocie, która swoje fabryki ma jeszcze tylko w USA, Meksyku i Indiach. Produkcją na cały świat odżywek dziecięcych Nutricia jest strategiczną w Europie fabryką grupy spółek DANONE, a Zott również na cały świat wysyła z Opola pyszne jogurty. Europejskim specjalistą w produkcji dań gotowych i wyrobów mięsnych jest Pasta Food Company, posiadająca także zakłady produkcyjne w Belgii, Holandii, Francji i Wielkiej Brytanii. W naszym mieście produkowane są także najważniejsze podzespoły Mercedesa, Jaguara, Porsche i Audi, a wszystko dzięki inwestycji renomowanej firmy Brökelmann Polska sp. z o.o. należącej do koncernu Knauf Interfer SE. Innowacyjną perełką w mieście jest niemiecki koncern Ifm electronic - producent elementów automatyki przemysłowej, który posiada zakłady w 70 krajach świata. W Opolu stworzył centrum badawczo-rozwojowe dla inżynierów i realizuje kolejne inwestycje, które pozwolą na produkcję w Opolu zaawansowanych układów elektroniki przemysłowej. To tutaj siedziby mają też jedno z największych biur turystycznych w Europie - ITAKA, potentat na rynku przewozów autokarowych - SINDBAD, czy firma gigant Capgemini, która obchodzi właśnie 10. urodziny bytności w Opolu. Byłem w gronie tych, którzy namawiali ich do inwestowania u nas. To branża nowoczesnych usług dla biznesu, w których w samym Opolu dała zatrudnienie w różnych firmach ponad 2000 osób! I mógłbym tak wymieniać i wymieniać.

Kluczem do sprawnego funkcjonowania każdego miasta przyszłości wydaje się być stabilny rynek pracy.

Zdecydowanie! I powinien on opierać się na mniejszych rodzinnych firmach, ale też na wiodących pracodawcach z międzynarodowych branż funkcjonujących w strefie ekonomicznej. I nieskromnie powiem, że sprawnie idziemy tą drogą. Biznes i przedsiębiorczość w stolicy Opolszczyzny rzeczywiście są pod znakomitą opieką nie tylko samorządu Opola, ale też takich instytucji, jak stworzony przez nas Park Naukowo-Technologiczny. To podmiot non-profit, wspomagający prowadzenie działalności gospodarczej. Świetne miejsce współpracy nauki i biznesu, które stwarza możliwość poszukiwania i wdrażania nowych rozwiązań technologicznych na styku tych dwóch światów.

Ale porozmawiamy teraz o takich inwestycjach w mieście, których nie było, a już są.

Udało się domknąć wiele spraw, które zbyt długo czekały na uporządkowanie. Po kilkunastu



latach oczekiwania „Okraślak”, z którego dachu kapala na parkiet woda, zamieniliśmy w piękną i nowoczesną Stegu Arenę. Dzisiaj organizowane są wspaniałe imprezy sportowe, a na co dzień grają tam nasi szczypiorniści, koszykarze i siatkarze. Zburzyliśmy „Cieplaka”, który pod koniec swojej działalności był miejscem urzędowania jedynie... sex shopu, a teraz stoi tam nowoczesna hala Toyota Park, a wokół niej tętnią życiem boiska i skatepark. Sprawnie wyremontowaliśmy most przy ul. Niemodlińskiej, który przeprowadza codziennie kierowców, rowerzystów i pieszych z jednej na drugą stronę Opola. Po latach oczekiwania otworzyliśmy Muzeum Polskiej Piosenki, wybudowaliśmy most pieszo-rowerowy im. Joachima Halupczoka na Wyspie Bolko.

Mógłby pan tak wymieniać jeszcze długo?

Mogę. Do zoo sprowadziliśmy lwy i tygrysy, a teraz powstaje wspaniałe akwarium. Inwestycja warta ponad 25 mln zł będzie składać się z trzech części. Głównego budynku z siedmioma ogromnymi zbiornikami od 13 do 78 tysięcy litrów każdy. W akwariach zobaczymy ryby z Amazonii oraz rzeki Kongo, rafę koralową, mureny, ryby ławicowe, rekiny i płaszczki. Nie zabraknie również trzech mniejszych akwariów z wodą morską z konikami morskimi, węzowidłami i krewetkami. Powstanie też szklarnia i Odrarium. Coś fantastycznego szykuje się nam w opolskim zoo.

W zielone Opole komponuje się park 800-lecia.

Na 10-hektarowym, oświetlonym i monitorowanym terenie między Odrą i kanałem Ulgi pojawiły się ścieżki pieszo-rowerowe, strefa rodzinna i wypoczynkowa. Wszystko w otoczeniu zieleni, bo posadziliśmy tam tysiące drzew, krzewów i kwiatów. Ten piękny park łączy z miastem wspomniany już przeze mnie most im. Joachima Halupczoka. W pobliżu znajduje się odmienny Park Nadodrzański. Obydwa miejsca codziennie odwiedzają tłumy mieszkańców i przyjeźdźców. Zielone Opole to także zdrowie i tutaj też mamy się czym pochwalić. Kilka dni temu opublikowano jeszcze jeden ranking. Miasto znalazło się na 2. miejscu w Polsce (za Warszawą), pośród 66 miast, w których żyje się zdrowo! Według raportu „Indeks Zdrowych Miast” najwięcej na zdrowie w przeliczeniu na jednego mieszkańca wydają właśnie władze Opola, czyli my. Jeśli zatem ktoś szuka miasta, które najlepiej zadba o jego zdrowie, to Opole musi być na liście priorytetów! Trzeba kontynuować przyjazną rodzinie zieloną i zdrową politykę miejską.

A co pan odpowie tym, którzy denerwują się na każde usunięte drzewo w mieście?

Od 2018 r. w Opolu posadziliśmy prawie 15 000 drzew. Nieustannie prowadzone są także lokalne działania, mające na celu zagospodarowanie terenów osiedlowych, wspólnotowych i nieużytków pod kątem zieleni. To urokliwe „parki kieszonkowe”. Wykonywane są również liczne nasadzenia nowych drzew, w ramach społecznych akcji edukacyjnych. W samym 2022 r. w ramach akcji sadzenia posadzono 200 szt. dużych drzew



oraz ok. 500 szt. sadzonek leśnych. Za usunięte suche bądź zagrażające drzewa, każdorazowo wykonywane są nasadzenia zastępcze w ilości min. 1-2 szt. za każde usunięte drzewo.

Niedawno blasku nabrała Kamionka Piast.

Prawie w centrum miasta zrewitalizowaliśmy zdegradowany i zanieczyszczony obszar dawnej cementowni Piast. Przy projektowaniu zagospodarowania terenu wzięliśmy pod uwagę potrzeby różnych grup społecznych. Płetwonurkowie otrzymali budynek, w którym mogą się wygodnie przebrać oraz pomost pływający ułatwiający zejście do wody. Miłośnicy przyrody miejsca obserwacji w formie platform widokowych i pomostów. Piesi i rowerzyści sieć oświetlonych ścieżek o podłożu naturalnym. Rodzice z dziećmi plac zabaw. Młodzież i sportowcy boisko do piłki nożnej oraz siłownię plenerową, a właściciele psów wybieg dla swoich pupili.

W omawianym okresie na zrewitalizowanej ulicy Krakowskiej powstały dwa ważne obiekty.

Zrujnowaną kamienicę zamieniliśmy na tętniące życiem Centrum Dialogu Obywatelskiego. Tam też powstała Izba Pamięci Solidarności. A niemal po przeciwnej stronie prężnie działa już Centrum Aktywizacji Społecznej. Realizują się tam m.in. seniorzy, a po wybuchu wojny w Ukrainie rozwinęło się Miejskie Centrum Pomocy Uchodźcom.

Na początku wspominał pan o remoncie mostu na ulicy Niemodlińskiej, ale komunikacyjnie zadziała się więcej w kończącym się czteroletcu.

Zadziało się bardzo dużo! Zakończyliśmy prace w centrach przesiadkowych Opole Wschód i Opole Zachód. W ścisłym centrum na nowoczesnym budynku po starym PKS-ie „oko ciesz” już historyczny napis „Witamy w Stolicy Polskiej Piosenki”. To miejsce zmieniło się diametralnie, przybędzie około 350 nowych miejsc parkingowych, a niebawem nie poznamy okolic dworca PKP. Po ulicach Opola jeżdżą zeroemisyjne autobusy zakupione w ramach projektu „Elektromobilne Opole oraz nowoczesna flota ponad 60 autobusów (75,3 mln zł) spełniających najwyższe rygory norm ekologicznych, w tym 5 autobusów eklektycznych. Na dostawę kolejnych 8 elektryków rozstrzygnięto już przetarg, a następnych 9 planujemy zakupić w przyszłym roku. I jeszcze wspomnę o biletomatach na przystankach i w autobusach oraz świetlnych tablicach, które informują nas za ile minut odjedzie autobus.

Doganiamy większe miasta?

Nie mamy się czego wstydzić. Wybudowaliśmy wiele kilometrów nowych ścieżek rowerowych, a z uwagi na członkostwo w Aglomeracji Opolskiej drogi rowerowe połączone są w systemie, dzięki któremu Opolanie mogą przemieszczać się do gmin sąsiednich korzystając z terenów rekreacyjnych, np. Borów Turawskich czy Niemodlińskich. Ścieżki rowerowe włączono do układu komunikacyjnego, aby można było korzystać swobodnie z powstałych centrów przesiadkowych. W mieście wprowadzany jest Inteligentny System Zarządzania Ruchem i Transportem Publicznym – ITS. W wielu miejscach Opola zmodernizowaliśmy oświetlenie przyuliczne na niskiemisyjne ledowe.

Tego wszystkiego o czym pan wspomina rzeczywiście nie było w Opolu jeszcze kilka lat temu.

Dlatego uczciwie powiem, że jestem z tego bardzo dumny. A przecież buduje się nowy stadion, powstaje nowoczesny Dom Pomocy Społecznej, wybudowaliśmy kilkaset mieszkań w Towarzystwie Budownictwa Społecznego, powstają nowe przedszkola – na Malince już działa, a przy Krapkowskiej jest na etapie budowy. W obu przypadkach dla ponad setki maluchów. Na Malince oddaliśmy do użytku także nową przychodnię. Naprawdę nie marnujemy czasu.

Nie marnujecie, ale ostatnio powiedział pan, że choć są to historyczne osiągnięcia, to jednak najlepsze czasy już za nami...

Mówię jak jest i dodaję, że to nie nasza, samorządu, wina. Dziś nad wszystkimi w Polsce wisi

widmo recesji. Inflacja szaleje, ceny energii rosną na niewyobraźną skalę, więc trudno w najbliższym czasie spodziewać się znowu tak dobrych wyników inwestycyjnych. Cieszę się, że zanim dopadł nas ten gospodarczy krach, aż tyle zrobiliśmy. Chyba nawet ponad stan stolicy najmniejszego województwa w Polsce.

Jak pan wspominał - z pomocą środków unijnych.

Bez nich naszych inwestycji by nie było. Skutecznie sięgaliśmy do programów regionalnych i ogólnopolskich. Jak już wspominałem, pozyskał dla miasta ponad 900 mln zł. Dlatego jestem zły, że lekką ręką rządzący rezygnują z Krajowego Programu Odbudowy. To pcha cały kraj, nie tylko samorządy, w recesję. Firmy w upadłość, a gospodarkę w spowolnienie. Zamiast wydawać zewnętrzne pieniądze na inwestycje, rząd już kredytuje np. pomoc socjalną. Wszystkie sprawy, z którymi sobie nie radzi, próbuje zrzucić na samorządy. Ostatnim przykładem jest dystrybucja węgla dla mieszkańców. Każdy kto mnie zna wie doskonale, że nigdy nie odmówię wsparcia Opolanom, ale zrzucanie na samorządy odpowiedzialności za handel węglem ludziom nie jest w porządku. Niedługo może jeszcze obciążą nas za handel... cukrem. Zwłaszcza, że w obliczu wspomnianej recesji jako samorząd mamy mnóstwo innych zmartwień. Uszczupla się nam budżety, a dodaje obowiązków, a my już bez tego musimy się głowić co i jak zrobić, aby wystarczyło pieniędzy na bieżące wydatki.

Bycie prezydentem to ogromna odpowiedzialność i zaszczyt, ale pewnie też praca niemal non stop.

Ale za to jaka frajda mieć naprawdę realny wpływ na zmiany, które dzieją się wokół. Te wszystkie dobre rzeczy pozostaną, gdy nas już nie będzie.

Ani słowem nie wspomnieliśmy o covidzie...

Może to dobrze, bo nie chciałem, aby covid i wojna zdominowały naszą rozmowę, choć kilka słów powiedzieć trzeba. Światowa pandemia, która trwała od 2019 roku, a potem rosyjska agresja na Ukrainę, teraz natomiast gospodarza zapaść poprzez nieodpowiedzialne działania rządu sprawiły, że obecna kadencja jest z pewnością trudna. Ekstremalnie trudna. A z drugiej strony możemy być z siebie dumni. W czasie covidu samorząd pierwszy i bezinteresownie ruszył do pomagania. Tak samo w momencie, gdy do Opola zaczęli napływać uchodźcy z Ukrainy, głównie kobiety z dziećmi. Wszyscy razem pokazaliśmy dobrą i empatyczną twarz naszego miasta.



NIEBAWEM NOWE PRZEDSZKOLE NA MALINCIE WYPEŁNI SIĘ MALUCHAMI

Powstające przy ul. Tarnopolskiej Centrum Integracyjno-Przedszkolne będzie tzw. przedszkolem plus. – Jesteśmy otwarci, by pomagać nie tylko naszym podopiecznym, ale także pozostałym małym mieszkańcom naszego miasta – podkreśla dyrekcja przedszkola. Placówka ruszy w listopadzie.

Nowoczesny i funkcjonalny obiekt wybudowany na opolskiej Malince przyjmie 120 maluchów w 5 przedszkolnych oddziałach – z czego 2 to oddziały integracyjne. Przedszkole nr 63 to duży kompleks liczący 1110 metrów kwadratowych, w którym duży nacisk położono na wspomaganie wczesnego rozwoju dzieci. W

obiekcie zorganizowane zostały dwa oddziały integracyjne: pierwszy dla dzieci 3-4 letnich, drugi dla 5-6 latków.

Kadrę pedagogiczną tworzą specjaliści, tacy jak m.in. logopeda, psycholog oraz terapeuta integracji sensorycznej, którzy będą wspierać dzieci podczas realizacji zajęć przedszkolnych, ale i nie tylko. – Ideą jest wspieranie każdego dziecka w jego rozwoju, a także rodziców potrzebujących wsparcia. Co istotne również tych, spoza naszej placówki – podkreśla Agnieszka Limanówka – Grus – dyrektorka przedszkola.

Przy przedszkolu zaaranżowany został duży zielony teren z placem zabaw, ścianą wspinaczkową oraz trampoliną. Plac zabaw jest wyłożony bezpiecznym podłożem, który zapewni dzieciom ochronę przed urazami.

– Dodatkowo wyróżnia nas kuchnia, w której przygotowywane będą zdrowe posiłki dla dzieci. Chcemy organizować warsztaty kulinarne z paniami kucharkami dla maluchów, aby nabierały dobrych nawyków żywieniowych. Bardzo zależy nam także na współpracy ze środowiskiem lokalnym, m.in. z sąsiadującym domem Pogodnej Jesieni, aby zintegrować



nasze otoczenie – dodaje dyrektorka przedszkola.

To ważna inwestycja dla mieszkańców Malinki, z uwagi na duży rozwój demograficzny tej części miasta. – Przeprowadziliśmy dwie rekrutacje i miejsca są już zapełnione – mówi Aleksander

Iszczuk, naczelnik Wydziału Oświaty UMO.

Budowa nowego przedszkola to koszt 8,2 milionów złotych, z czego 2 miliony złotych pochodzi z budżetu miasta, a pozostała kwota z funduszy unijnych.

OPOLE UPAMIĘTNI OFIARY PANDEMII

Na Cmentarzu Komunalnym w Opolu stanie pomnik upamiętniający opolan i ich krewnych, których zabrała nam pandemia koronawirusa.

Monument będzie zlokalizowany w nowej części nekropolii. Został zaprojektowany przez artystę plastyka Zbigniewa Pelona. Punktem centralnym kompozycji jest zestaw sześciu form przestrzennych różnej wielkości wykonanych z blachy Corten o wysokości 4 m, której barwa i struktura będzie się zmieniać w ciągu pór roku i lat.

– Pomnik przez swój organiczny kształt nawiązuje do ulotności naszego życia i natury. Kształty przypominają kruche i delikatne pióra ptaków lub płomienie palących się zni-

czy dążących do „nieskończoności-wieczności”, które świadczą o naszej własnej ulotności – tłumaczy autor rzeźby.

Forma pomnika ma także nawiązywać do wykresu wyświetlającego się na monitorze medycznym służącego do pomiaru parametrów życiowych pacjenta. Poziome rytmy lameli pokazują mnogość ofiar.

Tłem monumentu jest ściana krzewów cisu (około 80 sztuk), który jest symbolem nieśmiertelności i trwałości, a także zwycięstwa nad śmiercią.



KAPLICZKA W BORKACH NABRAŁA BLASKU

Wybudowana w stylu barokowym kapliczka-dzwonnica w Borkach została odrestaurowana. To kolejny z tego typu obiektów, który w ostatnich kilku latach doczekał się renowacji.

Po raz kolejny okazało się jak ważna jest inicjatywa lokalna bowiem mieszkańcy wraz z radą Dzielnicy I złożyli projekt, który wsparło Miasto Opole – mówi Bartłomiej Wiszniewski Starszy Inspektor ds. ochrony zabytków Wydział Kultury, Turystyki i Współpracy Zagranicznej UM Opola.

Zakres prac powstałej w II połowie XVIII w. kapliczki obejmował między innymi naprawę zabytkowych wypraw tynkowych, wzmocnienie osłabionych wątków ceglanych, malowanie elewacji w kolorystyce ustalonej na podstawie odkrywek pierwotnych warstw malarskich czy zabezpieczenie antykorozyjne elementów żelaznych oraz impregnację elementów drewnianych. Prace prowadzone były przez konserwatora zabytków Rafała Rzeźniczka, reprezentującego Galerię Sztuki „Autor” z Opola.

Koszt prac renowacyjnych wyniósł ok 49 000,00 zł i w całości został pokryty ze środków Dzielnicy I. Wyremontowaną kapliczkę pod wezwaniem Matki Boskiej Odpustowej, można oglądać w Borkach, przy ul. Ochronnej 4-6.



ZNAMY WYNIKI BUDŻETU OBYWATELSKIEGO OPOLA



W IX edycji Budżetu Obywatelskiego Opola zostało zgłoszonych 99 projektów. Pula środków w tegorocznej edycji wynosiła 6,7 mln i była rekordowa w dziewięcioletniej historii.

Od kilku lat mieszkańcy mają okazję głosować zarówno na projekty ogólnomiejskie jak i dzielnicowe. W pierwszej kategorii do rozdysponowania było 1,3 mln złotych, w drugiej 5,4 mln złotych. Jak zwykle najpopularniejszą kategorią były drogi, chodniki, ścieżki rowerowe. Stanowiła ona 28% zgłoszonych projektów. Po ocenie formalnej i merytorycznej, do głosowania skierowano 75 projektów – 24 ogólnomiejskie i 51 dzielnicowych.

Żeby projekt mógł zwyciężyć konieczne było uzyskanie poparcia na poziomie, co najmniej 150 osób głosujących. Zwyciężyły te projekty, które osiągnęły wymagany próg poparcia oraz uzyskały największą liczbę głosów, aż do wyczerpania puli środków dla każdej z kategorii. Jedyną dzielnicą, w której nie udało się wyłonić zwycięskiego projektu było Stare Miasto.

Projekt ogólnomiejski

„Nowe Drogi / Ścieżki rowerowe w Opolu”

Będzie to budowa kluczowych brakujących odcinków dróg rowerowych w zakresie, na jaki pozwala budżet zadania: 1. ul. Wodociągowa – remont nawierzchni, oznakowanie oraz wykonanie przejazdu naziemnego przez ul. Sosnkowskiego do drogi rowerowej przy ul. Grota Roweckiego. 2. Wyrównanie niwelety drogi rowerowej (usunięcie uskoków, krawężników) na ul. Chabrów i Luboszyckiej na przejazdach przez drogi prostopadłe. 3. Szlifowanie bruku, wyrównanie nawierzchni w 1,5m pasach ul. Osmańczyka i innych brukowanych w starym mieście w celu zachęcenie do korzystania z nich rowerzystów. Aktualnie silne wstrząsy zniechęcają do korzystania z tych dróg. 4. Wykonanie brakującego fragmentu drogi rowerowej przy ul. Częstochowskiej. 5. ul. Ligonja – Wykonanie drogi rowerowej wzdłuż ul. Ligonja na pasie wydeptanej i wyjeżdżonej ziemi. 6. ul. Chabrów – Oleska – wykonanie łączników do skrzyżowania z ul. Chabrów w części północnej i południowej ul. Chabrów.

Projekty dzielnicowe:

Dzielnica I

„Magiczny Plac zabaw w Czarnowasach – MAMY”

Będzie to plac zabaw wyposażony w: 1. Statek Flipper, 2. Zestaw Integracyjny 2 szt., 3. Huśtawka Integracyjna, 4. Huśtawka Potrójna z Gniazdem, 5. Sprężynowiec Rakiet, 6. Sprężynowiec Wiking, 7. Tablica Perkusja, 8. Tablica Pianino, 9. Tablica Alfabet Braila, 10. Ścianka wspinaczkowa potrójna, 11. Wyspa Mini Pogodynka, 12. Piaskownica Galaxy z wyciągarką do piasku, 13. Trampolina ziemna Jumplay Lungo 3 szt., 14. Trampolina ziemna Jumplay Hexagon, 15. Drzewo Dino 7 szt., 16. Huśtawka hamakowa, 17. Centrum dowodzenia, 18. Przewijaki dla dzieci, 19. Stolik do gry w szachy i chińczyka, 20. Ławka z oparciem Tęcza HDPE 7

szt., 21. Ławko-stół mini 4 szt., 22. Narożnik ze stolikiem 4 szt., 23. Kosz na śmieci HPL II 5 szt., 24. Stojak na rowery Czteromiejscowy 3 szt., 25. Leżak betonowy 2 szt., 26. Altana rekreacyjna 4m raz z stolikiem i ławkami, 27. Grill betonowy Public, 28. Mini Bramka 2 szt., 29. Tablica Regulaminowa Eco.

Dzielnica II

„Utwardzenie drogi dojazdowej do rodzinnego ogrodu działkowego „budowlani” w Opolu”

Wykonanie korytowania drogi, wyłożenie i utwardzenie podkładu z tuczni, wykonanie nawierzchni asfaltowej drogi

Dzielnica III

„Bezpiecznie i estetycznie – modernizacja frontowej części ogrodzenia psp11”

Projekt zakłada wymianę obecnego frontowego ogrodzenia szkoły na nowe oraz wykonanie prac brukarskich. Obecne ogrodzenia nie nadaje się już do remontu i stwarza zagrożenie dla ludzi i zwierząt. Część ogrodzenia, przeznaczona do modernizacji ma około 110mb długości i znajduje się od ul. Konwalii i od ul. Chabrów.

Dzielnica IV

„REMONT ALEJEK SPACEROWYCH NA TERENIE PARKU OSIEDLOWEGO”

Przeprowadzenie kompleksowego remontu wybranych fragmentów alejek spacerowych w parku na osiedlu im. Armii Krajowej.

Dzielnica V

„Stworzenie strefy rekreacyjno-edukacyjnej na terenach zielonych PSP nr 15 w Opolu”

Projekt przewiduje zagospodarowanie terenów zielonych przy szkole do aktywnego wypoczynku uczniów oraz społeczności lokalnej, które pozwala na wszechstronny rozwój: poznawczy, społeczny, ruchowy i kulturalny.

Promocja i ochrona zdrowia

Indywidualne wizyty w zakresie doradztwa dietetycznego dla 600 osób

Dzielnica VI

„Jeziro Malina” Ścieżka pieszo-rowerowa wokół jeziora Łącząca Jezioro z Grudzickim Gładem”

Połączenie ścieżką rowerową Maliny z Grudzicami – ul. Miódowa – ul. Podlesie. Budowa kolejnego odcinka ścieżki pieszo-rowerowej wokół jeziora Malina i łączącego ten teren z użytkiem ekologicznym „Grudzickim Gładem”.

Dzielnica VII

„Remont chodników wzdłuż ulic Solskiego i Londzina”

Zadanie dot. wymiany bardzo starych płytek chodnikowych na kostkę brukową dot. odcinku: ul. Solskiego od skrzyżowania z ul. Jagiellonów do skrzyżowania z ul. Londzina, oraz ul. Londzina od skrzyżowania z ul. Jagiellonów do skrzyżowania z ul. Kowalczyków.

Dzielnica VIII

„Remont i rewitalizacja boiska rekreacyjnego wraz z terenami przyległymi Katowicka/ Dmowskiego/1-go Maja”

Przebudowa podwórka oraz boiska znajdującego się tuż za hotelem Weneda, od strony ul. 1 Maja. Przebudowa boiska

Dzielnica X

„Montaż aktywnych przejść dla pieszych-bezpieczny pieszy”

Celem zadania jest montaż 5 aktywnych przejść dla pieszych typu SmartPass na terenie Dzielnic X. Ilość będzie uzgodniona z Komisją Bezpieczeństwa Ruchu i będzie zależna od kosztu jednostkowego.

Dzielnica XI

„Przyjazny ogródek – to super zabawa i dla nad podstawa”

Renowacja i doposażenie w sprzęt rekreacyjny i edukacyjny placu zabaw Przedszkola Publicznego nr 43, który będzie służył bezpiecznej i sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi przedszkolaków oraz dzieci mieszkających na pobliskim osiedlu, korzystających z placu zabaw popołudniami i w weekendy.

Dzielnica XII

„Poprawa jakości życia dzielnicy XII – Bierkowiec, Półwieś, Sławice, Wrzoski”

Adaptacja pomieszczeń na potrzeby uruchomienia świetlicy środowiskowej przeznaczonej dla dzieci, młodzieży i seniorów Dzielnic XII, Wrocławska 242, Opole oraz budowa oświetlenia drogowego wzdłuż ulicy Opolskiej do ul. Rajskiej.

Dzielnica XIII

„Budowa placu zabaw przy Publiczne Szkole Podstawowej nr 30 w Opolu.”

„Zaprojektuj z nami muzyczną przyszłość”

Organizacja warsztatów muzycznych i koncertów dla mieszkańców dzielnic rejonu XIII. Podstawowym założeniem zadania jest kontynuacja działań związanych z rozwojem młodzieżowej koncertowej orkiestry dętej oraz działającej od roku Junior Opole Orkiestry. Projekt będzie wspierał indywidualne talenty jego członków poprzez doskonalenie umiejętności gry na dętych instrumentach muzycznych, a poprzez systematyczne próby, występy zespołowe, warsztaty pod okiem doświadczonych dyrygentów będzie uświetniał imprezy kulturalno – muzyczne organizowane na terenie dzielnicy XIII jak również miasta Opola

W głosowaniu wzięło udział 10 764 osób.

Po wyłonieniu w drodze głosowania zwycięskich projektów pozostały niewykorzystane środki, które tworzą pulę środków rezerwowych. Zgodnie z obowiązującymi zasadami podziału środków Budżetu Obywatelskiego Opola, o przeznaczeniu puli środków rezerwowych decyduje prezydent, po zasięgnięciu opinii Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego i Inicjatywy Lokalnej, a także uwzględniając wyniki przeprowadzonego głosowania nad projektami oraz możliwości finansowe budżetu Miasta.

CYKL „ZIELONA TRANSFORMACJA”

KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIE DLA GOSPODARKI ODPADOWEJ



Centrum Zielonej Transformacji

W 2021 r. przeciętny opolanin „wyprodukował” ok. 450 kg odpadów, prawie o sto kg więcej niż statystyczny Polak. Kiedy ilość produkowanych przez nas odpadów wzrasta, rosną też opłaty za śmieci.

Jak wynika z danych GUS, w ciągu ostatnich trzech lat przeciętny koszt wywozu odpadów wzrósł aż o 134,5 proc.* Coraz większym wyzwaniem dla wielu aglomeracji jest spełnienie założeń unijnych, dotyczących ograniczenia składowania odpadów do 10 % do 2035 r. Wychodząc naprzeciw narastającym problemom gospodarki odpadami, w Opolu zaplanowano budowę nowoczesnego i zintegrowanego rozwiązania w tej dziedzinie. Jest nim Centrum Zielonej Transformacji, dzięki któremu system gospodarki odpadami Opola będzie funkcjonował zgodnie z zasadami gospodarki obiegu zamkniętego i z korzyścią dla jego mieszkańców.

W ramach Centrum Zielonej Transformacji OPOLE (CZT Opole) powstanie szereg instalacji, tworzących zintegrowany system pozwalający na pełne zagospodarowanie odpadów wytwarzanych przez mieszkańców Opola. Dzięki CZT Opole powstanie niezbędne zaplecze techniczne do spełnienia krajowych i unijnych norm w zakresie zwiększenia poziomu recyklingu i zmniejszenia ilości odpadów trafiających na składowisko. Planowana inwestycja zapewni stabilizację kosztów systemu i pozwoli na uniezależnienie lokalnego systemu gospodarki odpadowej. Dzięki wykorzystaniu paliwa alternatywnego, odpady posłużą do produkcji ekologicznego i taniego ciepła na potrzeby mieszkańców Opola i energii elektrycznej dla potrzeb własnych CZT Opole. Wyprodukowane ciepło zapewni 10% produkcji ciepła dla Opola. Wszystkie główne procesy technologiczne zostaną zamknięte w specjalnych halach, co w połączeniu z poważnym ograniczeniem ilości odpadów deponowanych na składowisku znacząco zmniejszy oddziaływanie na najbliższe otoczenie zakładu.

Centrum Zielonej Transformacji OPOLE ma powstać do 2026 r. na terenie działającego już od wielu lat Centrum Zagospodarowania Odpadów w Opolu przy ul. Podmiejskiej 69 w południowej części Opola i będzie mogło zagospodarowywać ok. 88 tys. ton odpadów rocznie. Dzięki budowie CZT opolski system gospodarki odpadami będzie w stanie wypełniać cele UE w zakresie osiągniętych poziomów recyklingu czyli poddawania temu procesowi 65% wszystkich odpadów do 2035 roku i ograniczenia składowania do 10% ilości wytwarzanych odpadów.

W celu zapewnienia finansowania inwestycji Zakład Komunalny sp. z o.o. zamierza pozyskać środki pochodzące z dotacji i pożyczek z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), w ramach części 2 programu priorytetowego „Racjonalna gospodarka odpadowa”, przeznaczonych na finansowanie „Instalacji gospodarowania odpadami” oraz z części 3 tego programu, czyli ze środków Funduszu Modernizacyjnego UE skierowanego na unowocześnianie sieci energetycznych i poprawę efektywności energetycznej poprzez budowę Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych.

Projekt budowy CZT został już zaprezentowany przedstawicielom okolicznych mieszkańców oraz Radnym na Komisji Infrastruktury Rady Miasta Opola. W najbliższym czasie powołana zostanie Rada Społeczna złożona z przedstawicieli społeczności lokalnej, samorządu oraz organizacji społecznych. Planowane są także działania edukacyjne i spotkania informacyjne.

Więcej szczegółów dotyczących nowej inwestycji w Opolu znajduje się na stronie internetowej www.centrumzielonejtransformacji.pl

Projekt budowy CZT został już zaprezentowany przedstawicielom okolicznych mieszkańców oraz Radnym na Komisji Infrastruktury Rady Miasta Opola. W najbliższym czasie powołana zostanie Rada Społeczna złożona z przedstawicieli społeczności lokalnej, samorządu oraz organizacji społecznych. Planowane są także działania edukacyjne i spotkania informacyjne.

Więcej szczegółów dotyczących nowej inwestycji w Opolu znajduje się na stronie internetowej www.centrumzielonejtransformacji.pl

Więcej szczegółów dotyczących nowej inwestycji w Opolu znajduje się na stronie internetowej www.centrumzielonejtransformacji.pl

REKLAMA

OKULARY FIELMANN. I NIC WIĘCEJ.



Odwiedź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- **okulary korekcyjne już od 89 zł.**
- **okulary progresywne już od 279 zł.**

Zapraszamy do naszego najbliższego salonu w Opolu **Galeria Karolinka,** ul. Wrocławska 152/154 tel. 77/443 88 20

fielmann
butik optyczny

W GROSZOWICACH

POWSTANIE CENTRUM

ZIELONEJ TRANSFORMACJI

Zamiast sterty składowanych odpadów – nowoczesne Centrum Zielonej Transformacji, które ma pozwolić na ich kontrolowane przetwarzanie, odzyskiwane energii i rozwiązanie problemu uciążliwego zapachu. O tym, jak centrum będzie działało w praktyce – rozmawiamy z Małgorzatą Rabiegą, wiceprezesem Zakładu Komunalnego w Opolu

Co kryje się pod nazwą Centrum Zielonej Transformacji?

Małgorzata Rabiega: System gospodarki odpadami wymaga przebudowy, ponieważ rocznie w Polsce wytwarzanych jest około 14 milionów ton odpadów. Przeciętny mieszkaniec kraju wytwarza w granicach 358 kg odpadów rocznie, przy czym mieszkaniec Opola około 450 kg rocznie. To sporo, a kryzys energetyczny między innymi spowodował to, że musimy zapewnić mieszkańcom stabilne ceny odbioru i zagospodarowania odpadów. Powinien być to system zapewniający też odzysk energii, czyli ciepło i energię elektryczną z innych źródeł niż pozyskiwanie z węgla czy innych paliw typu ropa czy gaz, jak również musimy zapewnić system, który będzie oparty o nowoczesne, hermetyczne instalacje, które spowodują zmniejszenie wszelkich uciążliwości, w tym zapachowych dla mieszkańców. Aktualnie na terenie naszego Centrum Zagospodarowania Odpadów znajduje się otwarta kompostownia przyzmoowa, są też niewielkie instalacje do przetwarzania odpadów budowlanych i wielkogabarytowych oraz funkcjonuje składowisko odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne i eksploatowana jest już druga kwarta składowania, dla której uzyskaliśmy zezwolenie na zwiększenie rzędnych o 7 metrów. Zapewni to składowanie odpadów przez okres około 10 lat, jednak przepisy unijne i prawa polskie nakazują ograniczenie składowania, tak żeby do 2035 roku składować tylko 10 procent odpadów wytwarzanych w Opolu. Trzeba też zapewnić recykling odpadów na poziomie 65 procent, co bez nowego systemu zagospodarowania odpadów jest niemożliwe do osiągnięcia.

Czym będzie się różniła nowa infrastruktura od tej obecnej?

Konieczna jest budowa kompleksowego i zintegrowanego systemu zagospodarowania odpadów, który zapewni niezbędne technologie zagospodarowania odpadów takie jak: instalacja mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych zmieszanych o prępu-



stowości 25 tys. ton na rok, kompostownia tunelowa odpadów biodegradowalnych zbieranych selektywnie, w tym odpadów zielonych, o przepustowości 25 tys. ton na rok. Będzie to kompostownia, która zapewni na wyjściu produkt w postaci kompostu, który po uzyskaniu certyfikatów będzie wykorzystywany na terenach zieleni miejskiej, w rolnictwie czy ogrodnictwie. Będzie również profesjonalna linia do przetwarzania odpadów wielkogabarytowych i odpadów budowlanych. Z odpadów budowlanych można pozyskać kruszywo, które będzie służyło do podbudowy dróg. Stworzymy własny, proekologiczny system z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

A co z odzyskiwaniem energii?

Uzupełnieniem tego systemu będzie instalacja odzysku energii, czyli instalacja termicznego przekształcania odpadów. Ta instalacja pozwoli na wykorzystywanie paliwa alternatywnego tzw. RDF pozyskanego po sortowaniu odpadów zmieszanych, nienadającego się już do recyklingu, następnie będzie zbudowany ciepłociąg, którym będzie przekazywane ciepło do ECO SA oraz do odbiorców. Spowoduje to stopniową dekarbonizację systemu ciepłowniczego, ponieważ pozwoli na zmniejszenie zużycia węgla przez ECO SA o 10 tys. ton rocznie. Będzie to również system w gospodarce obiegu zamkniętego oraz zielonej transformacji dlatego, że dzięki temu pozyskamy zieloną energię. Opole ma szansę stać się wzorcowym miastem, spełniającym standardy gospodarki obiegu zamkniętego, wspierającej proces zielonej transformacji energetycznej. System ma przede wszystkim zapewnić stabilne ceny odbioru i zagospodarowania odpadów oraz

koszty produkcji ciepła. Część energetyczna odpadów komunalnych to specyficzny rodzaj paliwa, którego znaczenie jeszcze bardziej się zwiększa wraz z gwałtownym wzrostem cen innych paliw, jak węgiel, gaz czy biomasa. To frakcja odpadów, która nie może być składowana, a stanowi ogromny potencjał energetyczny. Centrum Zielonej Transformacji zapewni korzyści środowiskowe, ekonomiczne i społeczne, poprzez zmniejszenie ilości składowanych odpadów, produkcję ciepła i energii elektrycznej, bez konieczności spalania węgla, stabilne koszty oraz spełnienie wymagań w zakresie recyklingu. Dodatkowo nie będziemy przekazywać paliwa alternatywnego powstającego z odpadów komunalnych z Opola do cementowni, ponosząc z tego tytułu wysokie koszty.

Jak ta koncepcja ma się do zakazu obowiązującego gospodarstwa domowe, które nie mogą spalać odpadów?

W gospodarstwach domowych ta sytuacja ma się zupełnie inaczej, ponieważ to jest tzw. niska emisja, piece domowe nie są zupełnie przystosowane do spalania żadnych odpadów, ani też niskiej jakości paliw. Niska emisja jest to emisja pyłów i szkodliwych gazów na wysokości do 40 m. Zanieczyszczenia te pochodzą z domowych pieców grzewczych i lokalnych kotłowni węglowych, w których spalanie węgla odbywa się w nieefektywny sposób. Cechą charakterystyczną niskiej emisji jest to, że powodowana jest przez liczne źródła wprowadzające zanieczyszczenia do powietrza. W swoich piecach mieszkańcy często spalają różnego rodzaju paliwa, czyli nie są to żadne frakcje wysortowane i nie jest to paliwo spełniające wszystkie dopuszczalne normy, nie ma tu też żadnego monitoringu spalin. Te instalacje są emitentem właśnie pyłów zawieszonych, dioksyn, furanów i innych związków bardzo rakotwórczych. Natomiast nasza instalacja termicznego przekształcania musi spełnić wszystkie możliwe, bardzo restrykcyjne normy unijne i polskie w zakresie emisji powietrza, a także w zakresie ścieków i odpadów oraz emisji hałasu. Instalacja ta będzie posiadała komin o wysokości do 35 metrów, a emisja będzie cały czas monitorowana. Nie może być tutaj żadnej emisji ponad normę, ponieważ już przekroczenie standardów emisyjnych ponad 4 godziny powoduje wstrzymanie takiej instalacji. Np. w 2019 roku w Polsce wyemitowano ogółem 270 g dioksyn, z czego największym źródłem było spalanie w małych piecach domowych – ok. 170 g, natomiast polskie instalacje termicznego przekształcania odpadów wyemitowały jedynie ok. 0,06 g dioksyn.

Jaki jest koszt inwestycji i kiedy centrum ruszy?

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej opracował specjalny program priorytetowy „Racjonalna Gospodarka Odpadami” i chcemy z niego skorzystać. Koszty inwestycji są duże, instalacja termiczna to koszt w granicach 100-120 mln zł, przy czym tak naprawdę całkowity koszt dopiero okaże się po przetargu. Będziemy ją realizować w formule

„zaprojektuj i wybuduj”, więc najpierw opracowany będzie program funkcjonalno-użytkowy, następnie po przetargu dokumentacja projektowa i uzyskiwanie zezwoleń po czym przyjdzie czas na część inwestycyjną. Z części 3 Programu „Wykorzystanie paliw alternatywnych na cele energetyczne” możemy uzyskać dotację w wysokości 50% i pożyczkę 50%, co będzie bardzo korzystne, tyle, że kompletne wnioski musimy złożyć do końca 2022 roku. Drugi etap to opracowanie studium wykonalności na instalację mechaniczno – biologicznego przetwarzania odpadów z kompostownią hermetyczną tunelową, jak również z instalacją do przetwarzania odpadów wielkogabarytowych i odpadów budowlanych. Koszty tych instalacji są też bardzo wysokie w granicach 120 mln zł, a dotacja może być uzyskana w wysokości 30% i pożyczka 60% wartości inwestycji i to również jest finansowane z Narodowego Funduszu, z części 2 Programu „Instalacje gospodarowania odpadami”. Złożyliśmy też wnioski z raportami o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na oba te zadania. Chcielibyśmy, żeby cały system ruszył w 2026 roku lub w I półroczu 2027 roku. ECO SA będzie budowało ciepłociąg do instalacji termicznej o długości ok. 4,5 km i uzyska wszystkie wymagane zezwolenia Ciepło z instalacji będzie przez nas sprzedawane do spółki ECO SA, w ilości ok. 200 tys. GJ/rok.

Jak zareagowali mieszkańcy dzielnicy VII na pomysł budowania Centrum Zielonej Transformacji?

Tworzymy Radę Społeczną przy Zakładzie Komunalnym i chcemy prowadzić uczciwy, otarty dialog z mieszkańcami. Już mieliśmy pierwsze rozmowy, w ramach cyklu naszych spotkań z sąsiadami, którym obiecaliśmy zmniejszenie uciążliwości funkcjonowania Centrum Zagospodarowania Odpadów. Mieszkańcy zapoznali się już z koncepcją budowy Centrum Zielonej Transformacji i wstępnie są przychylni, ponieważ wiedzą, jakie uciążliwości są w tej chwili i też chcieliby mieć w dzielnicy nowoczesny, w pełni zhermetyzowany i monitorowany zakład. Rada Społeczna będzie składała się z przedstawicieli Rady Miasta Opola oraz wszystkich Rad Dzielnic, organizacji pozarządowych, przedstawicieli Centrum Seniora i Młodzieżowej Rady Miasta i Urzędu Miasta. Mamy opracowany regulamin Rady Społecznej i chcemy się spotykać cyklicznie. Będziemy zapraszać ekspertów z opolskich uczelni i ekspertów ogólnopolskich, którzy bardzo dobrze znają się na tematyce zielonej transformacji, jak również oddziaływaniu instalacji przekształcania odpadów i korzyściach płynących z nowoczesnego systemu, który chcemy wybudować. Zorganizujemy też wyjazd studyjny dla zainteresowanych osób do wybranego Centrum Recyklingu i Odzysku Energii, żeby pokazać, jak taka instalacja funkcjonuje, jakie są korzyści i jakie jest oddziaływanie na zdrowie i środowisko. Nowoczesna gospodarka odpadami musi koncentrować się na zapobieganiu powstawaniu odpadów, przygotowaniu do ponownego użycia oraz do odzysku energii, ponieważ odpady są cennym źródłem korzyści.

POZNALIŚMY OFERTY PRZEBUDOWY PLACU DWORCOWEGO JEST TANIEJ

Do przetargu zgłosiły się cztery firmy, których propozycje były niższe niż przy pierwszym przetargu o ponad milion złotych. Najniższa z nich opiewała na nieco ponad 12,4 mln. zł., a najdroższa na ponad 13,2 mln. zł. Teraz trwa analiza ofert i decyzja co dalej.

Od kilku miesięcy obserwujemy rosnącą inflację a co za tym idzie galopujące ceny m.in. materiałów budowlanych czy kosztów pracy. To wpływa na wysokość ofert, które wpływają w postępowaniach przetargowych. Tym razem okazało się jednak, że są one niższe o około milion złotych niż w przypadku poprzednich przetargów.

Na przebudowę placu dworcowego liczą nie tylko przyjezdni, ale też mieszkańcy. Nowa przestrzeń ma bardziej przypominać kieszonkowy park niż klasyczny miejski plac. Ma być miejscem, w którym wreszcie mieszkańcy będą mogli spędzać czas nie tylko oczekując na przyjazd pociągu czy autobusu. Tym bardziej, że od dziesięcioleci teren nie spełniał praktycznie żadnej roli ze względu na swoją niedostępność, brak infrastruktury. Żeby to zmienić potrzebna jest przebu-

dowa, do której trwa właśnie kolejne podejście.

Teren między ulicą 1 Maja a budynkiem dworca od lat wymagał gruntownych prac. W 2018 roku ratusz ogłosił ogólnopolski konkurs na koncepcję przebudowy. Wpłynęło ponad 40 zgłoszeń, a za najciekawszy uznano projekt pracowni SN Architekci z Opola. Zakłada on m.in. budowę alejek, placu zabaw, na którym znajdują się m.in. trampoliny i zjeżdżalnie. Nie zabraknie też zieleni. Nasadzone zostanie ponad 50 drzew o obwodzie pnia 50 centymetrów. Będą to platany klonolistne oraz gledicje trójcierniowe. Ponadto pojawią także rozplenice japońskie (3075 sztuk) oraz ponad 170 sztuk bylin cebulowych (czasnek olbrzymi).

Plac przez lata nie pozwalał na odpoczynek osób oczekujących na pociąg czy autobusy MZK, które zatrzymywały się w pobliżu. Teraz ma się

to zmienić. Dzięki zamontowanym ławkom, każdy będzie mógł odsapnąć. Zaplanowano też udogodnienia dla osób niewidomych w postaci rowkowanych płytek ułatwiających poruszanie. Dodatkowo w ramach budowy centrum przesiadkowego Opole Główne zniknie bariera dla pieszych w postaci ulicy Armii Krajowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu więcej przestrzeni będzie oddanej pieszym.

Będzie też coś dla miłośników kolei. Zabytkowa lokomotywa, które teraz jest schowana między budynkami poczty i dworca PKP zostanie przeniesiona. Nowym miejscem będzie rejon nowego łącznika i ulicy Armii Krajowej w bezpośrednim sąsiedztwie Centrum Przesiadkowego Opole Główne. Dzięki temu ma szansę stać się jednym najbardziej charakterystycznych punktów nowego placu.

REKLAMA



MARATON
HALLOWEEN
2022



ZESTAW

DO WYBORU



ZESTAW

1. **EGZORCYZMY SIOSTRY ANN**

PREMIERA!

2. **SMAKOSZ ODRODZENIE**

PRZEDPREMIERA!

3. **LARWY**

PRZEDPREMIERA!

4. **NIE PATRZ W DÓŁ**

PRZEDPREMIERA!

1. **OPĘTANA**

PRZEDPREMIERA!

2. **GOŚCIE**

PRZEDPREMIERA!

3. **SIEDLIKO ZŁA**

PREMIERA!

4. **APOKAWIXA**



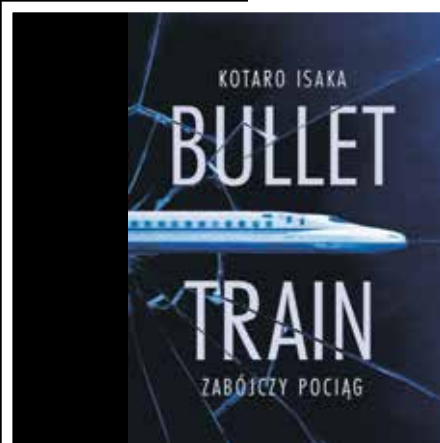
NOCNE MARATONY
FILMOWE

www.helios.pl

28.10 i 31.10
23:00

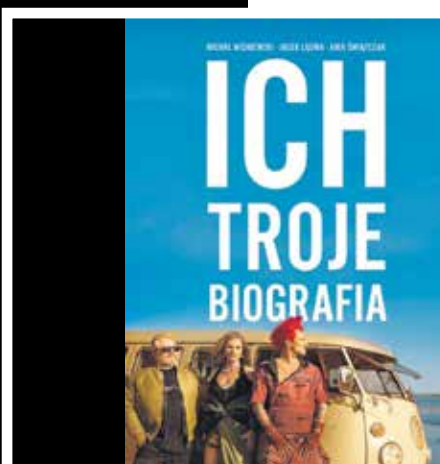
Z BIBLIOTECZNEJ PÓŁKI

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu



„Bullet Train. Zabójczy pociąg” Kotaro Isaka

Polecamy Państwu tę książkę z kilku powodów. Po pierwsze, to rewelacyjna powieść sensacyjna, którą czyta się na akord i nie sposób się od niej oderwać, bo akcja pędzi na złamanie karku i angażuje bez reszty. Po drugie, sam oryginalny koncept umieszczenia profesjonalnych zabójców w pociągu, nie wiadomo pod jakim pretekstem, jest na tyle fascynujący, że czytamy dalej z ciekawości, by wiedzieć, do czego to wszystko prowadzi. Po trzecie, abstrakcyjne poczucie humoru, które jest obezwładniające; jeżeli ktoś lubi tego typu żarty, to gwarantujemy, że przy tej książce się zdrowo uśmieje. Tak więc, nie przedłużając, „Bullet Train. Zabójczy pociąg” to rewelacyjna propozycja czytelnicza na raczkującą jesień i miejmy nadzieję, że cieszyć się będzie taką popularnością, że otworzy nasz rynek na kolejne japońskie thrillery, bo – jak widać na załączonym obrazku – brakuje u nas tak wyśmienitych i oryginalnych książek.



„Ich Troje. Biografia” Michał Wiśniewski, Jacek Łągwa, Anna Świątczak

Tylko ludzie pamiętający przełom wieków wiedzą, jak wielkim ogólnopolskim fenomenem był wówczas zespół Ich Troje. Dziś na naszym rynku muzycznym nie ma chyba artysty, który cieszyłby się podobnym uwielbieniem (ewentualnie można tu wymienić zbliżone popularnościowo kariery sanah i Dawida Podsiadły), a osobom, które nie doświadczyły skali popularności tego tria, ciężko nawet wytłumaczyć, jak wielką byli sensacją. Dziś jednak pojawia się okazja, by nieco bliżej poznać ten niezwykły zespół, a to za sprawą „Ich Troje. Biografia”, która zaskoczy nie tylko niedzielnych słuchaczy radia, ale i nawet oddanych fanów zespołu. Otóż Michał Wiśniewski, Jacek Łągwa i Anna Świątczak opowiadają najciekawsze anegdoty ze swojej trwającej już od 1995 roku kariery. Niezwykłe historie zza kulis, prywatne konsekwencje przytłaczającej sławy i historie największych przebojów – to wszystko i wiele więcej znajdziecie w tej niezwykłej i jedynej autoryzowanej biografii Ich Troje.

DAILY SWALLOWED DILEMMA

Julia Gryboś i Barbora Zentková to polsko-słowacki duet artystyczny działający wspólnie od 2010 roku. Artystki mieszkające i pracujące obecnie w Berlinie tworzą obiekty, instalacje i muzyczne performansy. W pracach wykorzystują elementy nieatrakcyjne dla współczesnego konsumenta – odpady, resztki, przedmioty z drugiej ręki, miejsca opuszczone oraz wszystko, co „wypadło” z przyspieszonego obiegu globalnego rynku.

W Opolu artystki zaprezentują instalację, która ma służyć jako potencjalna strefa relaksu. Jak same autorki wyjaśniają, główną inspiracją ich ostatnich realizacji jest kolektywne odczucie zmęczenia i związane z nim wypalenie. Presji przedsiębiorczości przeciwstawiają więc otoczenie sprzyjające odprężającemu spowolnieniu, modelowi superprodukcji – model „obijania” się na ławce, poczuciu dławienia się w obliczu nadmiaru informacji i impulsów – skromną harmonię form, nerwowemu pośpiechowi współzawodnictwa – terapeutyczne właściwości ziół, zapachowego wosku i muzyki.

Podczas wernisażu będzie miał miejsce również muzyczny performans.

WERNISAŻ:

28 października o godzinie 18.00.

Oprowadzenie autora po wystawie:

29 października o godzinie 16.00.

Oprowadzenie kuratorskie:

6 listopada o godzinie 16.00.

Wystawa prezentowana codziennie w dniach:

29 października do 20 listopada
w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu

Kurator: Łukasz Kropiowski





MINI
DEALER ROKU
2021

5-DRZWIOWE MINI COOPER HATCH.
OD 1290 ZŁ NETTO/MSC.
10% WPŁATY WŁASNEJ.

OFERTA DLA FIRM.

MINI Sikora Opole

ul. Wrocławska 143, tel.: +48 577 009 747, www.sikora.opole.mini.com.pl



MINI Cooper Hatch 5d: Zużycie paliwa (cykl mieszany): 6,3 - 5,5 l/100 km, emisja CO2 (cykl mieszany): 144 - 126 g/km. Rata miesięczna netto w MINI Comfort Lease dla przedsiębiorców dla MINI 5-Door Hatch Cooper za 107 800 zł brutto. Opłata wstępna 10%, okres leasingu 36 miesięcy, średnioroczny deklarowany przebieg 10 000 km, gwarantowana wartość końcowa. Podane ceny są rekomendowanymi cenami detalicznymi zawierającymi podatek VAT oraz podatek akcyzowy i nie są wiążące. Niniejsza symulacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Zawarcie umowy uzależnione jest od pozytywnego wyniku weryfikacji prawnofinansowej Klienta oraz zawarcia ubezpieczenia OC/AC. MINI Comfort Lease jest oferowany przez BMW Financial Services Polska Sp. z o.o. Prezentowane na zdjęciach modele mogą różnić się wersją silnika oraz mogą zawierać dodatkowo płatne wyposażenie.